

# Idźcie

A photograph of a man in a straw hat and a colorful plaid shirt, smiling and holding a wooden staff. He is herding a group of goats in a dry, open field under a clear blue sky. The background shows sparse trees and a distant building.

Nr 110  
2023

Biuletyn  
Informacyjny  
BSM

ISSN  
1508-7190



## W numerze:

- 3-5** **Od dyrektora Wycliffe Polska**  
*Agnieszka Domagała*  
Nasz cel, nasza misja,  
nasza wizja, nasze wartości
- 6-7** **SIL**  
*Tłumaczenie: Izabela Karpienia*  
Dlaczego języki są ważne?
- 8-11** **Boże Słowo dla narodów PNG**  
*Beata Woźna*  
Nie byłoby to możliwe...
- 12-13** **Edukacja Biblijna**  
*Nela i Zbyszek Kłapa*  
Opowiemy przysłtemu pokoleniu
- 14-20** **Tłumaczenia Biblii**  
*Jordan K. Monson*  
Kobieta, która zrewolucjonizowała  
świat misji tłumaczeń Biblii – część I
- 25-31** **Rozważanie**  
*Jerzy Marcol*  
Metafory w nauczaniu Jezusa
- 32-35** **W służbie dla Boga**  
*Jennifer Stasak*  
Siedmioro ludzi, którzy zmienili świat  
i mogą również zmienić twoje życie
- 36-39** **Etiopia**  
*Iza Karpienia*  
Od kwietnia do czerwca w Etiopii
- 40-42** **Rozważanie**  
*Malcolm Clegg*  
Misjologiczne lekcje  
z Listu do Hebrajczyków 2



Kobieta niosąca gałęzie, Nepal.  
Fot. Marc Ewell

### Redakcja:

Robert Bylicki (redaktor naczelny),  
Jerzy Marcol, Alicja Cieślak,  
Natalia Cieślak

### Współpraca:

Anna Marcol

### Korekta:

Dominika Czyż-Kufel

### Skład:

Natalia Cieślak

### Druk:

Drukarnia Augustana

**Nakład:** 1050 szt.

### Zdjęcie na okładce:

Mężczyzna z kozami, Myanmar.  
Fot. Wycliffe Global Alliance

### Adres:

Biblijne Stowarzyszenie Misyjne,  
ul. Cieszyńska 47, skr. poczt. 39,  
43-450 Ustroń  
tel. (33) 854 43 11  
kom. 661 188 500

biuro@bsm.org.pl, bsm.org.pl

Roczny koszt druku i wysyłki  
kwartalnika „Idźcie”  
wynosi 40 zł.

### ING Bank Śląski S.A.

ul. Sokolska 34,  
40-086 Katowice

32 1050 1096 1000 0001 0178 4874  
z dopiskiem: biuletyn „Idźcie”

Agnieszka Domagała

# Nasz cel, nasza misja, nasza wizja, nasze wartości



## Misja BSM

Jako członek organizacji Wycliffe Global Alliance służymy w misji tłumaczenia, udostępniania i poznawania Biblii. Pragniemy przyczynić się do przemiany życia społeczności językowych na świecie.

**Przemiana życia** społeczności językowych – o jakiej **przemianie** myślimy?

Chcemy głosić ludziom, narodom Ewangelię, Dobrą Nowinę. A co jest naszą „Dobrą Nowiną”? Jak szeroko ją postrzegamy?

Jako BSM/Misja Tłumaczy Biblii im.

Wycliffe’a pracujemy w sferze języka. Język to narzędzie komunikacji i Bóg za pomocą Słowa porozumiewa się z człowiekiem. Poprzez Słowo Bóg objawia nam siebie, swoją

rzeczywistość, swój charakter, swoje pragnienie i oczekiwania względem nas. Pokazuje nam, jak możemy żyć razem z Nim, a także, jak funkcjonować na tym świecie i razem z innymi ludźmi.

Zaczynamy

od języka. W polskich realiach – dużego narodu (40 milionów ludzi), kraju ze swoją państwowością, z językiem polskim w szkołach (na wszystkich poziomach edukacji), w rządzie, administracji krajo-

wej i mediach – trudno nam przeskoczyć w wyobraźni do innej sytuacji, do innego „złożenia” powyższych elementów.

Pierwszym punktem styku (z tłumaczeniem Biblii) jest zorientowanie się, jak wygląda sytuacja danego narodu i języka, w tym jego żywotność, i co można dalej zrobić, aby naród ten miał dostęp do przesłania Ewangelii w swoim języku.

**Większość języków, z którymi obecnie pracują tłumacze Biblii, to języki zagrożone wyginięciem.**

Istnieje duża grupa języków, których sytuacja jest stabilna, co oznacza, że w danej społeczności wszystkie dzieci uczą się danego języka i wszystkie pokolenia nadal nim mówią. Jeśli ta sytuacja ulegnie zmianie, stabilne języki mogą zacząć zanikać i znajdują się w grupie języków zagrożonych. Najmniej zagrożone są języki instytucjonalne, czyli te, które zostały przyjęte przez rządy, szkoły, środki masowego przekazu. Wiele z nich jest używanych też jako drugi język, co dodatkowo wzmacnia ich żywotność.

Języki zagrożone to 3045 (około 42%) spośród 7394 języków, którymi obecnie mówi się na świecie. To głównie języki małe – małych społeczności (np. naród Waorani to 1650 osób, Koriacy liczą 7450 członków, zaś językiem ket mówi obecnie 61 osób). Prognozuje się, że jeśli obecny stan zanikania języków się utrzyma (co 2 tygodnie „ginie” jeden język na świecie,



gdyż umiera ostatni człowiek, który się nim posługiwał), to do 2050 roku zniknie połowa języków świata.

Tłumacze Biblii – z natury pracy – mają wpływ na stan żywotności języków. Troska o drugiego człowieka, o to, by poznał Boga, zaczęła pośrednio wpływać na różne aspekty „pomocy” językom świata. Dla przykładu: to tłumacze Biblii byli i są twórcami największej bazy danych rejestrującej języki na świecie – Ethnologue (www.ethnologue.com). Przez lata udokumentowano i opisano wiele języków; napisano niezliczoną ilość prac naukowych z zakresu fonologii i gramatyk różnych języków. Tłumacze Biblii, zastanawiając się nad tym, jak wspierać ginące języki, opracowali Skalę EGID (rozszerzona stopniowana skala zaburzeń międzypokoleniowych), na podstawie której obecnie określa się żywotność języków i podejmuje adekwatne metody pracy przeciwdziałające zanikaniu języka. Co więcej, to organizacje tłumaczeniowe zachęcają i wspierają rządy różnych krajów w alfabetyzacji i wspomagają szeroko rozumianą edukację dzieci i dorosłych.

Często podczas pierwszego spotkania z tłumaczem Biblii człowiek posługujący się danym językiem jest zszokowany faktem, że ktoś chce poświęcić uwagę właśnie jego ludowi, a także czas i energię na pracę na rzecz jego małego, ginącego języka. To poruszające doświadczenie czyjejs troski i zainteresowania otwiera drzwi do dalszego kontaktu, głębszej więzi i większego wpływu.

Pierwszą „dobrą nowiną” dla takiego narodu jest poświęcona mu uwaga. To, że żyją, że się liczą, że ktoś ich zauważył, że mają swoją wartość i godność, że warto coś dla nich zrobić – to przejaw Bożej uwagi, troski i tak wyrażonej miłości.

Na tym pierwszym etapie jeszcze niekoniecznie myślą o Bogu, o którym chcemy im opowiedzieć słowami Biblii. Najpierw

skupiają się na ratowaniu swojej tożsamości i kultury, swojego języka. I to jest coś, w czym w naturalny sposób pomagają też tłumacze Biblii – w zachowaniu języka i podtrzymaniu jego żywotności oraz w zachowaniu kultury, zarówno materialnej, jak i niematerialnej. Najczęściej mamy udział w przemianie społeczeństw poprzez edukację (nauka czytania i pisanie) dzieci i dorosłych, a także różne formy stymulowania rozwoju kultury danej grupy językowej (twórczość literacka czy etnosztuka).

Kolejnym etapem – gdy teksty biblijne są już gotowe – jest wpływ na duchowe życie danej grupy językowej. Jej członkowie, odkrywając Boga, mogą poddać Mu swoje życie i zmienić dotychczasowe normy zachowań społecznych (sposób funkcjonowania w małżeństwie, rodzinie, pracy), a przez to zarówno swoje życie osobiste, jak i sposób bycia całej lokalnej społeczności.

Jest to proces, i jak to zwykle bywa – proces długoletni. Samo tłumaczenie, choć i to jest wieloletnią pracą, to tylko wstęp, otwarcie drzwi/możliwości do przemiany społeczeństwa.

Odnieśmy się do polskiej rzeczywistości. Czy to, że Pismo Święte jest dostępne dla naszego narodu od prawie 500 lat, powoduje, że wszyscy poddaliśmy swoje życie Bogu, że wszyscy jesteśmy uczniami Chrystusa? Czy nasze społeczeństwo jest kształtowane przez normy, o których mówi Bóg? Jeśli nam idzie to tak, jak widać..., to pamiętajmy w modlitwie o tych, którzy być może jeszcze nie zaczęli swojej drogi z Jezusem albo są na samym jej początku.

**Czy starczy nam pragnienia serca, siły i wytrwałości w modlitwie o to, by Boże Słowo przemieniało jednostki i całe narody?**

*W miejsce Chrystusa poselstwo sprawujemy (2 Kor 5,20). ¶*





Tłumaczenie: Izabela Karpienia

# Dlaczego języki są ważne?

Język ma znaczenie w każdej dziedzinie ludzkiego życia, od codziennych, praktycznych potrzeb po wyrażanie głębi doświadczeń człowieka.



## 1 Pomaga walczyć ze skrajnym ubóstwem i głodem

Poprawa sytuacji finansowej oraz dostarczanie pomocy żywnościowej do społeczności etnicznych jest skuteczniejsze, gdy niezbędne informacje formułowane są w języku, który ludzie rozumieją najlepiej.

dowodzą, że dziewczęta i kobiety, które zdobywają wykształcenie w znanym sobie języku, kontynuują naukę w szkole dłużej i osiągają lepsze wyniki, niż te, które nie miały możliwości uczyć się w swoim rodzimym języku.



## 2 Organizowanie uniwersalnej edukacji podstawowej

Kiedy uczniowie nauczeni są w ich języku lokalnym, łatwo przenoszą zdobyte umiejętności czytania, pisania i liczenia na naukę języka oficjalnego, używanego w obowiązującym systemie edukacji. W ten sposób otrzymują ważne narzędzia do zdobywania wiedzy, które trwają przez całe życie. W rezultacie rośnie ich poczucie własnej wartości, a społeczność lokalna jest lepiej wyposażona do nauki języków obcych.



## 4 Redukcja umieralności dzieci oraz poprawa zdrowia matek

Słabe zrozumienie informacji dotyczących ochrony zdrowia może prowadzić do groźnego w skutkach niedoinformowania albo nawet wprowadzania w błąd. Społeczności lokalne są bezradne wobec biegunki, malarii czy innych powszechnych chorób, gdy nie mają dostępu do odpowiednich źródeł informacji oraz umiejętności skorzystania z wiedzy na temat ochrony zdrowia.



## 3 Promowanie równości płci oraz równouprawnienia kobiet

W lokalnych społecznościach językowych chłopcy są często zachęceni do komunikowania się z innymi w popularniejszych językach obcych o szerszym zasięgu. Od dziewczynek jednak oczekuje się, że spędzą życie bliżej rodzinnego domu, gdzie przeważnie jedynym używanym językiem jest ten lokalny. Badania



## 5 Walka z HIV/AIDS, malarią i innymi chorobami

Członkowie lokalnych społeczności są bezbronni wobec HIV/AIDS, malarii i innych chorób, jeśli nie mają dostępu do informacji w języku ich serca. Udowodniono skuteczność materiałów dostępnych do czytania w językach lokalnych, dotyczących higieny, odżywiania,

zapobiegania chorobom oraz ich leczenia w procesie poprawy ogólnej sytuacji zdrowotnej ludności oraz wydłużania średniej długości życia.



## 6 **Podjęcie globalnej współpracy dla rozwoju**

Ożywianie i rozwój języków lokalnych zapewnia ich użytkownikom możliwość osiągnięcia wciąż zmieniających się celów oraz buduje most pomiędzy lokalną społecznością a jej dalszym sąsiedztwem. Im lepiej rozwinięty jest język lokalny, tym łatwiej jego użytkownikom nauczyć się języka o szerszym zasięgu. Rozwój danego języka ułatwia dzielenie się tradycyjną wiedzą, a także umożliwia dostęp do globalnych źródeł informacji i komunikacji.



## 7 **Zabezpieczenie ekorozwoju** Zagadnienia

dotyczące ochrony środowiska przekazywane

są pomiędzy językami poprzez programy rozwoju językowego oraz rozwój literatury. W miarę jak lokalne społeczności uczą się coraz bardziej zaawansowanych technologii, przy jednoczesnym pielęgnowaniu tradycyjnej wiedzy o lokalnej florze i faunie, są w stanie coraz lepiej zaspokajać swoje ekonomiczne potrzeby, a jednocześnie chronić środowisko. ¶

Zdjęcia: Izabela Karpień

Materiał zaczerpnięty ze strony internetowej SIL

Oryginalny tekst można znaleźć pod adresem <https://www.sil.org/why-languages-matter>





Beata Woźna

## Nie byłoby to **możliwe...**

Masin pata ti i wahi hani leili hepekeun, amuto akeni haxoxoa namilomuto ti Kraisi lehe xoxoi namilomuto i kui ahe ti waliko amite hanauen amuto. (Kolosi 2,7)

...zakorzenieni i zbudowani na Jezusie Chrystusie i utwierdzeni w wierze, jak was nauczono... (Kol 2,7)



Ananasy rosną na drzewach, a kokosy nisko przy ziemi. Prawda czy fałsz?

Czy każdy jest dzieckiem Bożym? Po co Bóg stworzył człowieka? Dlaczego to Jezus umarł na krzyżu? Jak otrzymać Ducha Świętego? Skąd się wzięły choroby? Co czeka ludzi po śmierci?

To jedynie kilka przykładowych pytań, które padały w trakcie naszych warsztatów przeprowadzonych na wyspach. Najbardziej żywe i pełne sporów dyskusje w grupach odbywały się przed studiowaniem odpowiednich fragmentów Biblii. Po konsultacji ze Słowem Bożym ilość decybeli znacznie się zmniejszyła i emocje

opadały, co nie znaczy, że każdy był gotów do natychmiastowego zaakceptowania korekty swoich twierdzeń. Niektóre opinie biorą się z utartych poglądów czy z braku wiedzy.

Kiedyś ktoś zapytany w Polsce, jak rosną ananasy, odpowiedział z całym przekonaniem, że na drzewach, a przy innej okazji ktoś zapewniał, że kokosy rosną w ziemi. Ja dopiero w Papui Nowej Gwinei po raz pierwszy mogłam zobaczyć, że ananas

wyrasta z kłacza umieszczonego w glebie, a palmy kokosowe mogą osiągać do 30 metrów wysokości! Wcześniej odpowiedź na takie pytania nie byłaby dla mnie taka prosta (a poza tym nigdy się nad tym nie zastanawiałam). Dla Papuańczyka to oczywistość, wiedza, z którą wyrósł, prawda tak zakorzeniona, że takie pytania wydają się wprost banalne.

Dla biorących udział w warsztatach niektóre pytania wydawały się trywialne, dopóki nie skonfrontowali swoich odpowiedzi z tym, czego naucza Słowo Boże. Konkluzja zaś przyszła kilka tygodni później: reprezentanci sześciu wysp zgodnie stwierdzili, że powinni poświęcić więcej czasu na studiowanie Go. Pomimo to mieli bardzo „głośnie przekonania” na temat prawd wiary...

Z ich wypowiedzi podsumowujących warsztaty wynika, że były one bardzo potrzebne i pomocne. Działanie Ducha Świętego było odczuwalne. Ludzie dzielili się tym, jak Słowo Boże *tuhuke atelato* (dotyka ich serc) w różnych sferach ich życia. Ktoś na wyspie Mał stwierdził, że nie byłoby to możliwe, gdyby nie przetłumaczony tekst, który jest zrozumiały i brzmi naturalnie w języku seimat. Mam



Studium Biblii w grupach





John Lukas  
i Charli Tolen

nadzieję, że zbudowało to naszych współ-pracowników-tłumaczy. Nasz trud nie był daremny. ☺

Ponadto Theresa mogła nagrać pieśni uwielbienia, których brakowało do planowanej w tym roku publikacji śpiewnika, oraz podzielić się aplikacjami w seimata z posiadaczami telefonów.

Po sesjach poświęconych małżeństwu i rodzinie padały komentarze, jak wiele wyspiarze nauczyli się o relacjach i wychowywaniu dzieci. Ktoś opowiedział o tym, że poprawiła się jego relacja z żoną i mógł z nią szczerze porozmawiać, aby wspólnie – jako małżeństwo – zmierzyli się z jakimś problemem, zamiast unikać tematu i wyładowywać frustracje na innych.

Jedna z kobiet opowiedziała, co się jej przydarzyło, kiedy zmagająca się z nieprze-

baczeniem w swoim życiu. Ktoś ukradł jej jedyny na zmianę *laplap* (dolną część odzieży) i była bardzo zła. Jednak wspominając fragment z Biblii o przebaczeniu, zaczęła się modlić i Bóg doprowadził ją do domu, w którym ktoś siedział w jej ubraniu! Miała wielką ochotę wylać swoją złość na tę osobę, ale ponownie przypomniały jej się słowa z Biblii i zamiast tego skorzystała z okazji, aby ją pouczyć. Powiedziała jej, że jeśli była w potrzebie (ludzie nie mają za wiele), powinna była przyjść i poprosić o pomoc, a nie zabierać rzeczy bez pytania, gdyż Bogu wcale się nie podoba takie postępowanie. Ta osoba, zawstydzona, zwróciła kobiecie jej własność!

Jeden z liderów z wyspy Pihon stwierdził, że albo będziemy wzrastać w poznaniu Chrystusa, trwając w Słowie Bożym, albo nasza wiara będzie słabnąć.

Ktoś inny porównał wiarę w Chrystusa do solidnie zakorzonego drzewa. W pobliżu domu Michaela rośnie pan-





danowiec, którego olbrzymie korzenie podporowe zapewniają bujny wzrost i utrzymują go w pionie. Nic nigdy nie zdołało go przewrócić. Nawet po uderzeniu *laminu* (cyklon tropikalny), najpotężniejszego wiatru znanego na ziemi, to drzewo wciąż stoi!

Podczas zajęć każda grupa miała okazję zaprezentować wszystkim swoje odkrycia po przestudiowaniu danego fragmentu Pisma. Modlimy się, aby po warsztatach, zgodnie z postanowieniem wyspiarzy, to studiowanie Słowa Bożego i dzielenie w grupach było kontynuowane. Wstawiamy się za tych, którzy modlili się o przyjęcie Jezusa jako Pana swojego życia,

aby zakorzenili się w Chrystusie i byli utwierdzeni w wierze.

Dziękuję Bogu za ochronę, nadzwyczajną dawkę energii i przetrwanie w trud-

nych warunkach. Niesamowite gorąco i wilgotność oraz silne skurcze nóg spr-

wiły, że w ciągu całego pobytu jedynie raz udało mi się przespać całą noc, a funkcjonowanie na wyspach jest fizycznie bardzo wymagające. Tym bardziej chwala Bogu za Jego wierność i siły na każdy dzień.

Dziękujemy społeczności na wyspie Patexux za nowy dom, który pośród wielu przeciwności skończyli budować kilka dni przed naszym wyjazdem, więc nie było okazji jeszcze w nim pomieszkać.

Michael i Jon poprowadzą testowanie księgi Izajasza, którą niedawno przetłumaczyliśmy na język seimat. Zbiorą uwagi i notatki na kilku wyspach, aby w późniejszym czasie wspólnie skorygować wszelkie niejasności i nienaturalne sformułowania.

W drugiej połowie września planuje-

my przylot czterech wyspiarzy do Ukarumpy, którzy pragną rozwijać umiejętności nauczania Biblii w języku seimat. Oderli Namban i Gery Maius już wcześniej mieli okazję pracować tu z nami. Jon Lukas lub Charli Tolen (jeden z nich przyjechałby z Oderlim) oraz Romel Andreas nigdy nie byli w tym regionie. Prosimy o modlitwę za nich i całą logistykę związaną z przygotowaniem lotniska, podróżą i funkcjonowaniem w innych warunkach i kulturze. ¶



Wielkie dzięki za modlitwę i partnerstwo w tej misji. © Modlę się o solidne „korzenie podporowe”, abyśmy ugruntowani w wierze wzrastali w poznaniu Chrystusa.

Serdecznie pozdrawiam  
Beata

Nowy dom  
na wyspie  
Patexux







Nela i Zbyszek Kłapa

# Opowiemy przysztemu pokoleniu



Szczęśliwy mąż, który (...) ma upodobanie w zakonie Pana. (Ps 1)



Odebraliśmy z drukarni trzeci podręcznik z cyklu „Zapiski szkółkowe”. Tym samym cały, pięcioletni program „Opowiemy przyszłemu pokoleniu” jest już gotowy.

Od kilku lat nauczyciele szkółek sygnalizowali nam, że znajomość historii biblijnych u dzieci jest coraz gorsza. Stąd zrodził się pomysł, by program na szkółkach obejmował przegląd zawartości Biblii – historii i bohaterów – w usystematyzowany sposób: od Księgi Rodzaju po Dzieje Apostolskie. Dzieci muszą poznać historie biblijne, bo z jednej strony są one nośnikami prawd biblijnych, z drugiej zaś pomagają dzieciom je zrozumieć.

Dlaczego mamy zachęcać dzieci do poznawania Bożego Słowa? Pierwszy Psalm pięknie to wyjaśnia.

**1 Słowo Boże chroni przed złem**  
*Szczęśliwy mąż, który nie idzie za radą bezbożnych ani nie stoi na drodze grzeszników, ani nie zasiada w gronie szyderców, lecz ma upodobanie w zakonie Pana i zakon jego rozważa dniem i nocą (w. 1–2).*

Poznając Słowo Boże, dzieci nabywają zdolność rozróżniania między dobrem a złem. Uczmy je, że Słowo jest filtrem, przez który należy przepuszczać pytania, problemy, sytuacje. Uczmy, by w Biblii szukały prawdy.

**2 Słowo Boże uzdalnia do wydawania owocu**  
*Będzie on jak drzewo zasadzone nad strumieniami wód, wydające swój owoc we właściwym czasie (w. 3).*

Przygotowuje do życia opartego na mocnym fundamencie Bożego Słowa.

**3 Słowo Boże wprowadza na drogę życia wiecznego**  
*Nie tak jest z bezbożnymi! Przeto nie ostoją się bezbożni na sądzie (w. 4–5).*

**4 Słowo Boże prowadzi w doczesnym życiu**  
*Gdyż Pan troszczy się o drogę sprawiedliwych, droga zaś bezbożnych wiedzie do nikąd (w. 6).*

Jak Bóg się troszczy? Wskazując najlepszą drogę. Gdy dziecko nią idzie, odkrywa Boże błogosławieństwo, przekonuje się, że Bóg jest mądry. Ostoi się w trudnych sytuacjach.

Boże Słowo jest atrakcyjnym poselstwem, bo jest ciekawe, niezmiennie, dotyka największych potrzeb człowieka, ma moc. Naszym pragnieniem jest, aby dzieci poznawały Boga i Jego stale aktualne Słowo i nawiązały z Nim osobistą relację, która przemieni całe ich życie. ¶





Jordan K. Monson / tłum. Alicja Cieślar

# Kobieta, która zrewolucjonizowała świat misji tłumaczeń Biblii – część 1

Historia o tym, jak misja tłumaczeń Biblii zupełnie się zmieniła dzięki brytyjskiej językoznawczyni i nieudanemu zamachowi stanu w Nigerii.

W lipcu 2007 roku tłumacze Biblii z dwunastu nigeryjskich społeczności językowych spotkali się w wiosce Bayara w Nigerii na trzytygodniowych warsztatach w celu rozpoczęcia tłumaczenia Ewangelii Łukasza. Zebrali się wraz z grupą konsultantów zewnętrznych – Nigeryjczyków, Amerykanów i Brytyjczyków – w szkole pokrytej blaszanym dachem.

Wieczorem w piątek, 27 lipca, zakończyli pierwszy tydzień pracy i planowali odpoczynek. Współpraca w środowisku wielojęzycznym jest trudna, więc wszyscy mieli ochotę na relaks przy kolacji i filmie. Tłumacze zapakowali materiały, książki i laptopy do toreb, które przewiesili przez ramiona. Jedna z osób zabrała smycz z pendrive'em, którego używali do przekazywania sobie nawzajem plików, a także do archiwizowania efektów swojej pracy. Przeszli pół kilometra w cieplej, wieczornej atmosferze do domu gościnnego, w którym nocowali. Znajdował się on nieopodal miejscowego szpitala. Zaczęła się właśnie chłodniejsza pora deszczowa, ale tamten dzień nie był ani chłodny, ani deszczowy. Koło 19:30 skończyli jeść i Veronica Gambo, żona jednego z konsultantów tłuma-

zeniowych, zrobiła popcorn. Wsypała go do miski, zabrała ze sobą i zamierzała wyjść z kuchni, by dołączyć do pozostałych, którzy siedzieli już przed telewizorem, gdy nagle przez drzwi do kuchni wpadli mężczyźni z karabinami. Gambo zamarła. Jeden z mężczyzn przyłożył lufę między jej łopatki i wprowadził ją, nadal niosącą popcorn, do pokoju dziennego.

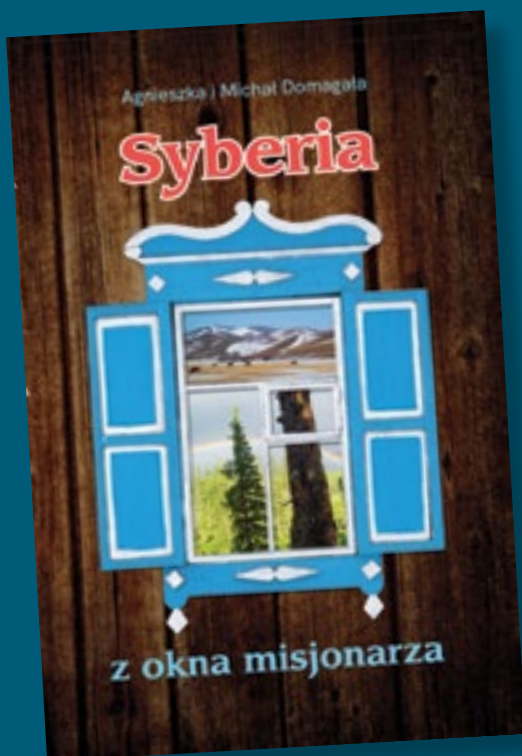
„Na ziemię!” – krzyczeli mężczyźni, jak wspomina Danjuma Gambo, mąż Veroniki. Oddawali strzały w ściany i sufit. Zmusili wszystkich do położenia się na ziemi – również kierowniczkę projektu tłumaczeniowego, siwowłosą Brytyjkę zbliżającą się do siedemdziesiątki.

Andy Kellogg, Amerykanin pracujący jako konsultant tłumaczeń Biblii, leżąc na podłodze, zastanawiał się, czy ci mężczyźni obrabują ich i szybko odejdą, czy zrobią coś gorszego.

– Znajdując się na odludziu, gdzie nie zapowiada się, aby pomoc miała szybko nadejść, nie trzeba się spieszyć, będąc rabusem – powiedział Kellogg. – A my byliśmy na odludziu.

Szczęśliwie dla tłumaczy, mężczyźni nie byli terrorystami religijnymi, ale bandy-





## Syberia z okna misjonarza

„Siedzieliśmy sobie akurat przy herbacie po obiedzie, gdy wpadł jeden z naszych sąsiadów i powiedział, że mamy dziesięć minut, bo woda zaczyna przelewać się przez brzegi niedaleko naszego domu... On sam zupełnie przypadkiem przejeżdżał ulicą położoną przy brzegu i zobaczył, co się dzieje. Najpierw chwila niedowierzania, potem panika: co zabrać?! Rzeczy naszych małych dzieci, mnóstwo ulubionych drobiazgów, dokumenty związane z tłumaczeniem. Przecież to tylko dziesięć minut, a praca kilku lat może być pod wodą!!!”.

*fragment książki*

Cena: 35 zł

Zamów online: [biuro@bsm.org.pl](mailto:biuro@bsm.org.pl)

lub telefonicznie: 33 854 43 11



# Jak zostać misjonarzem?

## Przygotowania



Rozpocznij  
przygotowania

Edu



Rozpocznij  
przygotowania

Gdy rozpoznasz swoje misyjne powołanie, możesz być w różnym momencie na drodze swego życia. Ale to zawsze dobry czas, by zacząć działać.

Czy masz 18 czy 58 lat – zawsze możesz wypełnić Boże powołanie w swoim życiu!

Wszystkie potrzebne kwalifikacje można uzupełnić.

## Edu

### Wykształcenie

Być może jesteś świeżo po maturze i zastanawiasz się, jakie studia wybrnąć – naprawdę możliwości jest wiele. Można wybrać z wielu różnych kierunków, bo każdy ma swój potencjał w przygotowaniu się do pracy misyjnej.

Możesz wybrać na przykład studia filologiczne, lingwistyczne, kulturoznawcze, pedagogiczne, ekonomiczne, politechniczne (w tym informatykę!) czy też kierunki artystyczne.

Być może pracujesz zawodowo albo... jesteś już na emeryturze, co robi, gdy nas powołuje! Na pewno dobrze wykorzystasz swoją wiedzę i doświadczenie zawodowe na misji. Ale możesz też zdobyć dodatkowe kwalifikacje.



### Szkolenia specjalistyczne

Następny krok to studia specjalistyczne, które przygotowują do funkcjonowania w środowisku misyjnym. W tym celu realizujemy konkretne zadania: alfabetyzacji, bibliotecznej, popularyzacji Biblii czy (ostatnio bardzo ważnej)...

Jedną z możliwości dla kandydatów jest udział w programie szkoleniowym w Wielkiej Brytanii, gdzie program studiów specjalistycznych z dziedziny lingwistycznej i jest prowadzony przez misyjny.



### Dziedziny naszego zaangażowania:

- badania językowe
- tłumaczenia Pisma Świętego
- alfabetyzacja
- popularyzacja Pisma Świętego



### Praktyczne wspieranie misji:

- media
- transport
- IT
- księgowość
- modlitwa
- itp.



Wyszkolenie



Studia,  
szkoła  
biblijna



Znajomość  
języka  
obcego



Szkolenia  
specjalistyczne

(albo i przed!)  
prac? Tak  
możesz ukończyć  
z nich ma  
późniejszej

yczne,  
iczne

yturze? Bóg  
czystasz swoją  
potrzebować



Znajomość  
języka  
obcego

Być może potrzebujesz podszkolić swoją znajomość języka angielskiego. Język angielski jest **językiem nauki, pracy i współpracy**. Najpierw potrzebny jest do studiów specjalistycznych, potem do komunikacji w międzynarodowym zespole oraz do korzystania z warsztatu pracy (**pogromy komputerowe, pomoce naukowe dla egzegetów, szkolenia itp.**).

Pracując na co dzień z językami, mamy głębokie przekonanie, że **każdy człowiek może nauczyć się każdego języka!** To tylko kwestia czasu, metody i motywacji!

ne, łączące przygotowanie  
językoculturalnym oraz do realizowania  
dań lingwistycznych, tłumaczenia Biblii,  
do popularnej) etnosztuki.

z Polski są studia w Moorlands College  
studiów uwzględnia wymagania pracy  
z kadre z długoletnim doświadczeniem



Studia,  
szkoła  
biblijna

Być może potrzebujesz wiedzy z zakresu **teologii**. W zależności od rodzaju późniejszej pracy misyjnej, mogą być potrzebne albo **studia teologiczne** licencjackie/magisterskie, albo kilka odpowiednich szkoleń/kursów z zakresu **bibliistyki, teologii pastoralnej czy misjologii**.



Możesz się zaangażować jako:

- misjonarz
- wolontariusz



Kontakt

biuro@bsm.org.pl  
www.bsm.org.pl  
tel. 33 854 43 11

Tutaj więcej



**Jak zostać misjonarzem?**

The infographic details the requirements for becoming a missionary, categorized into three main paths: **Edu** (Education), **W** (Work/Volunteering), and **M** (Missionary Training). It lists specific skills and steps, such as 'Wykształcenie' (Education), 'Znajomość języka obcego' (Foreign language proficiency), 'Pracownictwo' (Work), and 'Szkolenie misyjne' (Missionary training). A large red magnifying glass highlights the 'W' section.

## Trauma Healing

Broszura, którą proponujemy, została przygotowana dla chrześcijan oraz innych grup, by rozpocząć proces odnoszenia się do ich obaw, wątpliwości i emocji, które pojawiły się wskutek traumy wywołanej podczas kryzysu. W materiale użyto zasad i ćwiczeń zaadaptowanych z modelowego programu autorstwa Trauma Healing Institute ([www.traumahealinginstitute.org](http://www.traumahealinginstitute.org)).

Broszura może być użyta na różne sposoby. Można ją wysłać/rozdać ludziom do samodzielnego przeczytania jako całość lub studiować ją w kilkuosobowej grupie. Zawiera również części poświęcone temu, jak pomóc dzieciom.

### Wydanie polskie jest już dostępne!

Broszury można zamawiać online: [biuro@bsm.org.pl](mailto:biuro@bsm.org.pl)  
lub telefonicznie: 33 854 43 11.



Tutaj znajdziesz pliki pdf z broszurami w języku polskim, ukraińskim oraz rosyjskim: [bsm.org.pl/pomoc-w-czasie-kryzysu-materialy](http://bsm.org.pl/pomoc-w-czasie-kryzysu-materialy).



Jerzy Marcol

# Metafory w nauczaniu Jezusa



W pracy nad tym artykułem korzystałem z podręcznika dla tłumaczy Biblii, opracowanego przez Katharine Barnwell, *Bible Translation – An Introductory Course in Translation Principles* („Tłumaczenie Biblii – kurs wprowadzający w zasady tłumaczenia”), wydanie III z 1987 roku.

W 25 rozdziale autorka omawia takie figury mowy jak porównania i metafory. Píše między innymi, że właściwe odczytanie i zrozumienie tych figur w języku źródłowym jest niezbędne dla ich właściwej interpretacji i właściwego przetłumaczenia na język docelowy.

Figury mowy występują w każdym języku i są szczególną formą powiedzenia czegoś w taki sposób, aby wywołać zainteresowanie słuchacza bądź czytelnika i wzbudzić w nim pewne emocje. Często właściwe znaczenie figury mowy jest inne od znaczenia użytych w niej słów i nie powinno być brane dosłownie.

## Porównania i metafory

Popularnymi figurami mowy są porównania i metafory. W porównaniu opisywany podmiot jest przyrównany do czegoś bezpośrednio przy użyciu słów typu: „jak”, „jak gdyby” (np. głodny jak wilk), natomiast w metaforze to porównanie jest ukryte i trzeba je odczytać.

Porównania i metafory są używane jako ilustracje, aby wyjaśnić jakąś ideę, pochwycić uwagę słuchacza bądź czytelnika, przekazać mu informację w sposób atrakcyjniejszy i lepszy do zapamiętania albo sprowokować słuchacza do odpowiedzi czy reakcji.

## Każde porównanie czy metafora zawiera trzy części:

- **Podmiot** – rzecz bądź osoba, o której mowa.
- **Ilustracja** – rzecz, do której podmiot jest porównany.
- **Sedno podobieństwa** – wspólny element podmiotu i ilustracji.

Właściwe zrozumienie metafory czy porównania zależy od odkrycia właściwego sedna podobieństwa pomiędzy podmiotem a ilustracją. Podmiot i ilustracja nie są podobne do siebie pod każdym względem, ale tylko w pewnym szczególnym albo w kilku aspektach. To tyle, jeśli idzie o podręcznik opracowany przez Katharine Barnwell, a teraz zastosujmy tę wiedzę w odniesieniu do metafor użytych przez Jezusa.

## Jezus mówił w podobieństwach

Biblia pokazuje, że Pan Jezus posługiwał się figurami mowy i mówił do ludzi w podobieństwach, a ich znaczenie tłumaczył uczniom na osobności:

*I w wielu takich podobieństwach zwiastował im słowo stosownie do tego, jak mogli słuchać. A bez podobieństwa nie mówił do nich. Na osobności zaś wykładał uczniom swoim wszystko (Mk 4,33–34).*

**Wielkie zdziwienie u Nikodema wywołały słowa Jezusa, kiedy rozpoczęcie relacji z Bogiem porównał do „ponownych narodzin”:**

*W odpowiedzi rzekł do niego Jezus: „Zaprawdę, zaprawdę, powiadam ci, jeśli się ktoś nie narodzi powtórnie nie może ujrzeć królestwa Bożego”. Nikodem powiedział do Niego:*

„Jakżeż może się człowiek narodzić będąc starcem? Czyż może powtórnie wejść do łona swej matki i narodzić się?” (J 3,3-4).

**Podmiotem tutaj jest nawiązanie relacji z Bogiem. Ilustracją są narodziny.** Sedno podobieństwa polega na tym, że tak jak człowiek rodzi się, przychodzi na świat, tak musi się „narodzić” do relacji z Bogiem. Narodziny fizyczne są wydarzeniem jednorazowym. Człowiek nie może rodzić się wielokrotnie; podobnie jest z narodzinami duchowymi. Narodzone dziecko wymaga stałej opieki, aby mogło się rozwijać. Podobnie jest z człowiekiem, który „narodził się” do relacji z Bogiem. Potrzebuje „duchowego pokarmu”, aby wzrastać w poznaniu Boga, Jego obietnic i Jego oczekiwań względem człowieka. Kiedy kaznodzieje głoszą, że człowiek musi się codziennie rodzić na nowo, mijają się z sensem metafory użytej przez Jezusa. Czym innym jest jednorazowe narodzenie się, a czym innym codzienne przyjmowanie pokarmu i poznawanie tego, czego Bóg chce nas nauczyć.

**Mocnej metafory użył Pan Jezus pod adresem Heroda:**

*W tym czasie przyszli niektórzy faryzeusze i rzekli Mu: „Wyjdź i uchodź stąd, bo Herod chce Cię zabić”. Lecz On im odpowiedział: „Idźcie i powiedzcie temu lisowi”... (Łk 13,31-32).*

Czyżby Pan Jezus nie potrafił odróżnić Heroda od lisa? Herod nie był lisem, lis nie był Herodem. Mamy do czynienia z metaforą: **Podmiotem jest Herod, ilustracją jest lis.** Na czym polega sedno podobieństwa? Lis w dążeniu do swoich celów jest chytry, przebiegły, bez litości, bezwzględny, bez skrupułów. Takim był Herod.

W innym miejscu Pan Jezus nauczał, że **falszywi prorocy są wilkami drapieżnymi:** *Strzeżcie się fałszywych proroków, którzy przychodzą do was w owczej skórze, a wewnątrz są drapieżnymi wilkami (Mt 7,15).*

**Podmiotem tutaj są fałszywi prorocy. Ilustracją są drapieżne wilki.** Sedno podobieństwa jest takie, że fałszywi prorocy są groźni jak wilki. Wilki przebrane za owce pozostaną wilkami. Fałszywi prorocy, udający dobroczyńców, pozostaną fałszywymi prorokami.

### Ja jestem

Szczególną grupę metafor znajdujemy w Ewangelii Jana, które zaczynają się słowami: „Ja jestem” i przedstawiają różne aspekty osoby i służby Jezusa:

- *Ja jestem drzwiami (J 10,9),*
  - *Ja jestem dobry pasterz (J 10,11),*
  - *Ja jestem światłością świata (J 8,12),*
  - *Ja jestem drogą, prawdą i życiem (J 14,6),*
  - *Ja jestem krzewem winnym (J 15),*
  - *Ja jestem chlebem żywota (J 6).*
  - *Ja jestem alfa i omega, pierwszy i ostatni, początek i koniec (Obj 1,8; 21,6; 22,13).*
- Przyjrzyjmy się niektórym z tych metafor.

### Ja jestem drzwiami (J 10,9):

Prawo tożsamości nie pozwala na identyfikację Jezusa z drzwiami. W sensie dosłownym Jezus nie jest drzwiami, drzwi nie są Jezusem. Mamy zatem do czynienia z metaforą, w której **podmiotem jest Jezus, a ilustracją są drzwi.** Sedno podobieństwa jest takie, że tak jak drzwi łączą dwie oddzielone od siebie przestrzenie, tak Jezus łączy przestrzeń boską z przestrzenią ludzką. Przez Jezusa Bóg przychodzi do nas, przez Jezusa my przychodzimy do Boga. Innych drzwi do Boga nie ma.

Takie zrozumienie tej metafory jest zgodne z tym, co napisał apostoł Paweł w 1 Liście do Tymoteusza 2,5: *Albowiem jeden jest Bóg, jeden też pośrednik między Bogiem a ludźmi, człowiek Chrystus Jezus.*

### Ja jestem dobry pasterz.

*Ja jestem dobry pasterz. Dobry pasterz życie swoje kładzie za owce (J 10,11):* **podmio-**



**tem jest Jezus, ilustracją dobrego pasterza.**

W ukrytym tle są owce, które ilustrują nas, ludzi. Sedno podobieństwa jest takie, że **dobry pasterz dba o swoje owce.** Zaopatrjuje je we wszystko, czego potrzebują do życia. Prowadzi je do wody, kiedy są spragnione, na pastwisko, kiedy są głodne, opatruje ich rany, kiedy są skaleczone, nieśie na swoich rękach, kiedy są słabe.

Takim jest Pan Jezus względem tych, którzy uwierzyli w Niego, a których porównuje do owiec. Gasi pragnienie i łaknienie ich dusz, pociesza je i dodaje im otuchy, okazuje im współczucie, prowadzi je przez życie. Po prostu Pan Jezus troszczy się o tych, którzy są Jego, i daje im wszystko, czego potrzebują do życia zarówno fizycznego, jak i duchowego.

**Ja jestem światłością świata (J 8,12):**

*Jezus znowu przemówił do nich tymi słowami: **Ja jestem światłością świata; kto idzie za mną, nie będzie chodził w ciemności, ale będzie miał światłość żywota.***

**Podmiotem jest Jezus, ilustracją jest światłość.**

Na czym polega sedno tego podobieństwa? Ta metafora może mieć różne aspekty i pojawia się już wcześniej w Biblii.

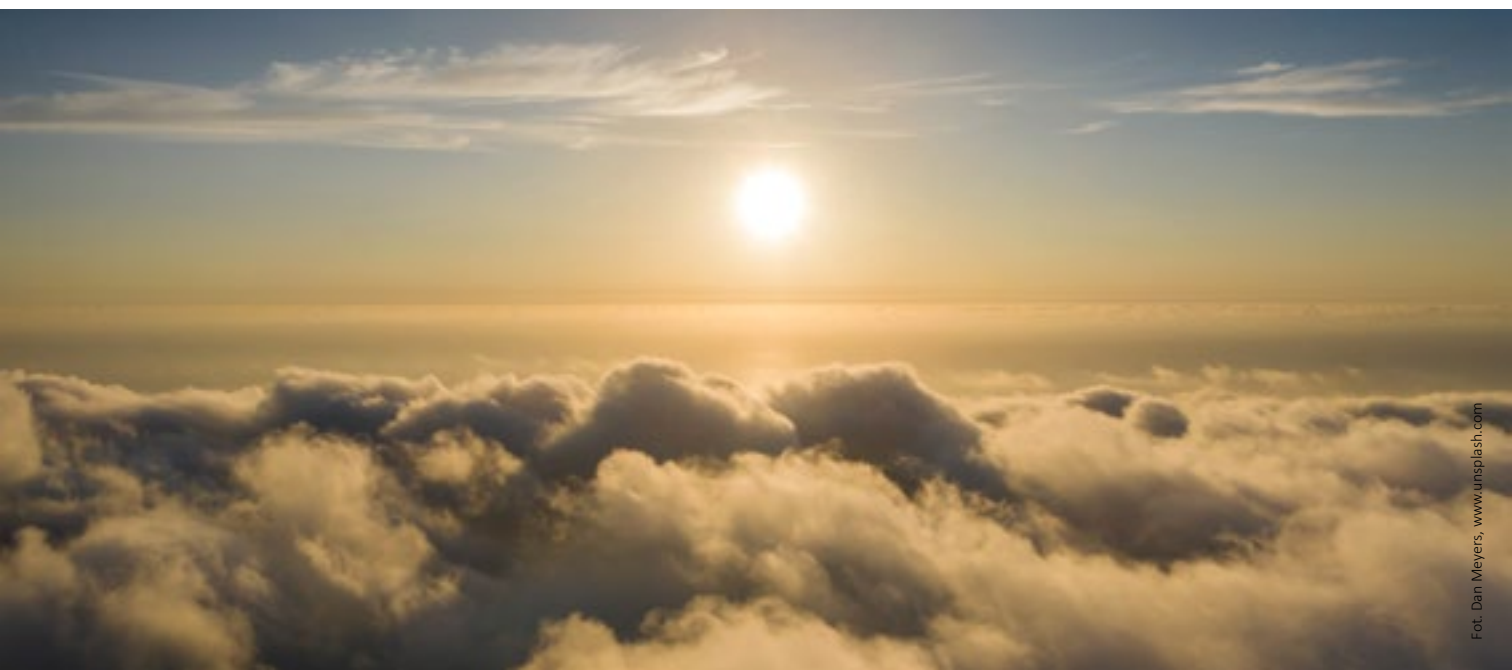
Dawid mówi w Psalmie 119,105: *Słowo twoje jest pochodnią nogom moim I światłością ścieżkom moim.*

Dzisiaj może napisałby, że „Słowo twoje jest reflektorem w moim samochodzie”. Tak jak światło pozwala nam na poruszanie się w nocy, tak Słowo Boże uczy nas poruszać się w świecie. Boże zasady są światłem, ludzkie zasady są mrokiem. Aby właściwie postępować, potrzebujemy Bożego światła, którym jest Pan i Jego Słowo. W innym Psalmie Dawid pisze: *Dawidowy. Pan światłością moją i zbawieniem moim: Kogóż bać się będę? Pan ochroną życia mego: Kogóż mam się lękać? (Ps 27,1).*

Dawid nazywa Pana światłością. Podobnie czyni Izajasz: *ustanowiłem cię światłością pogan, aby moje zbawienie sięgało aż do krańców ziemi (Iz 49,6).*

Każdy naród ma swoje prawa, religie, obyczaje i tradycje. Wszystkie one są mrokiem w porównaniu z tym, co daje Bóg w Jezusie. Bez Jezusa nie ma zbawienia, dlatego Bóg chce, aby wszystkie narody poznały to zbawienie.

W Ewangelii Jana 8,12 Pan Jezus oznajmia, że on jest tą „światłością”, czyli tym, który przynosi zbawienie dla wszystkich narodów.



Ktoś, kto jest obeznany z biologią, mógłby zwrócić uwagę na to, że światło jest potrzebne do fotosyntezy, bez której nie byłoby życia na ziemi. Podobnie bez Jezusa nie byłoby życia duchowego.

Nie zdołam w tym artykule omówić wszystkich metafor, ale chciałbym przyrzeć się jeszcze tej najbardziej kontrowersyjnej, wywołującej najwięcej nieporozumień między Kościołami. Moja interpretacja tej metafory wynika z odszukania sedna podobieństwa i zastosowania prawa tożsamości.

### **Ja jestem chlebem żywota:**

Szokującą reakcję u słuchaczy wywołała mowa Jezusa, gdzie przedstawił się jako „żywy chleb, który zstąpił z nieba”.

*Odpowiedział im Jezus: Ja jestem chlebem żywota; kto do mnie przychodzi, nigdy łaknąć nie będzie, a kto wierzy we mnie, nigdy pragnąć nie będzie (J 6,35).*

Jezus nie był chlebem, chleb nie był Jezusem. Prawo tożsamości nie pozwala na

dosłowną interpretację tych słów Jezusa. Mamy zatem do czynienia z metaforą, w której **podmiotem jest Jezus, a ilustracją jest chleb**. Sedno podobieństwa jest takie, że chleb jest niezbędny do życia. Musimy jeść. Bez pokarmu nasze ciało słabnie, zaczynamy odczuwać głód. Kiedy jesteśmy głodni, myślimy tylko o tym, aby znaleźć coś do jedzenia. Podobnie jest z naszymi duszami. Bez relacji z Bogiem jesteśmy głodni pewnej rzeczywistości duchowej i ciągle szukamy, aby zaspokoić ten głód. Możemy szukać w różnych religiach, ale dopiero Jezus Chrystus daje nam to, czego naprawdę potrzebujemy – zapewnienia o Bożej miłości, akceptacji, współczuciu we wszelkim bólu, przebaczeniu grzechów i życiu wiecznym. W relacji z Jezusem nasza dusza znajduje zaspokojenie wszystkich potrzeb i przestaje głodować.

Pozostaje jeszcze odpowiedzieć na pytanie: Jak nawiązać relację z Jezusem? Jezus udziela tej odpowiedzi w metaforyczny sposób w kolejnych wersetach, kiedy powtarza tę metaforę jeszcze trzykrotnie



w rozmowie z faryzeuszami w Kafarnaum – w wersetach 48, 51 i 58 – podając przy tym wyjaśnienie, które skomplikowało kwestię zrozumienia: *Ja jestem chlebem żywota* (6,48); ***Ja jestem chlebem żywym***, który z nieba zstąpił; jeśli kto spożywać będzie ten chleb, żyć będzie na wieki; a chleb, który Ja dam, to ciało moje, które Ja oddam za żywot świata (6,51); ...*kto spożywa ten chleb, żyć będzie na wieki* (6,58).

Tutaj Pan Jezus rozbudowuje i komplikuje tę metaforę – kiedy mówi, że jest chlebem, który z nieba zstąpił i kto będzie spożywać ten chleb, żyć będzie na wieki. Potem dodaje, że tym chlebem jest jego ciało, które on odda za żywot świata.

Jak pisałem na początku, metafora ma prowokować słuchacza do myślenia, ma go nawet zaszokować – i tutaj mamy przykład metafory, która była szokująca zarówno dla ówczesnych słuchaczy, jak i wszystkich, którzy o niej czytali. Literalne zrozumienie „spożycia chleba” oznacza „spożycie ciała Jezusa” i było nie do przyjęcia dla słuchaczy, którzy zaczęli się sprzeczać między sobą:

*Wtedy sprzecjali się Żydzi między sobą, mówiąc: Jakże Ten może dać nam swoje ciało do jedzenia?* (6,52).

Pan Jezus jeszcze bardziej ich zaszokował, kiedy do elementu „jedzenia ciała” dodał element „picia krwi”.

*Na to rzekł im Jezus: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam, jeśli nie będziecie jedli ciała Syna Człowieczego i pili krwi jego, nie będziecie mieli żywota w sobie. Kto spożywa ciało moje i pije krew moją, ten ma żywot wieczny, a Ja go wskrzeszę w dniu ostatecznym. Albowiem ciało moje jest prawdziwym pokarmem, a krew moja jest prawdziwym napojem. Kto spożywa ciało moje i pije krew moją, we mnie mieszka, a Ja w nim. Jak mię posłał Ojciec, który żyje, a Ja przez Ojca żyję, tak i ten, kto mnie spożywa, żyć będzie przeze mnie. Taki jest chleb, który z nieba*

*zstąpił, nie taki, jaki jedli ojcowie i poumierali; kto spożywa ten chleb, żyć będzie na wieki. To mówił, gdy nauczał w synagodze w Kafarnaum. Wielu tedy spośród uczniów jego, usłyszawszy to, mówiło: Twarda to mowa, któż jej słuchać może? Od tej chwili wielu uczniów jego zawróciło i już z nim nie chodziło* (6,53–66).

Gdyby ten tekst z Jana 6,52–65 miał być interpretowany dosłownie, to musiałby też zostać dosłownie zrealizowany, czyli ciało Jezusa musiałoby zostać zjedzone przez apostołów oraz tych, w Niego uwierzyli. Byłby to kanibalizm! Dzisiaj nikt już nie miałby szans na zbawienie, gdyż ciało Jezusa byłoby już dawno zjedzone.

Literalna interpretacja była dla współczesnych Jezusa obrzydliwością – i słusznie. Wzdrygali się na myśl o kanibalizmie.

Po tej mowie wielu uczniów odeszło od Niego. Pozostało przy nim dwunastu, którzy również nie rozumieli Jego słów, ale ufali, że we właściwym czasie wyjaśni im, na czym miało polegać to „spożywanie Jego ciała i picie Jego krwi”. *Wtedy Jezus rzekł do dwunastu: Czy i wy chcecie odejść? Odpowiedział mu Szymon Piotr: Panie! Do kogo pójdziemy? Ty masz słowa żywota wiecznego. A myśmy uwierzyli i poznali, że Ty jesteś Chrystusem, Synem Boga żywego* (6,67–69).

Pan Jezus wyjaśnił im zagadkę „jedzenia Jego ciała i picia Jego krwi”, kiedy ustanowił Wieczerzę Pańską. Oznajmił wtedy: *To jest ciało moje* – trzymając w ręce chleb. *To jest moja krew* – trzymając w ręce kielich z winem.

*A gdy oni jedli, wziął Jezus chleb i pobłogosławił, łamał i dawał uczniom, i rzekł: Bierzcie, jedzcie, to jest ciało moje* (Mt 26,26).

**Podmiotem jest tutaj ciało Jezusa**, które miało być złożone w ofierze za grzech człowieka. **Ilustracją jest chleb i jego spożycie**. Sedno podobieństwa polega na tym, że jak spożywamy chleb, aby żyć, tak w sensie duchowym przyjęcie komunijne-



go chleba oznacza akceptację faktu, że Jezus za nas umarł. Spożywając komunijsny chleb, wyrażamy wiarę w Jezusa i akceptację Jego ofiary złożonej na krzyżu. Nasze życie duchowe nieustannie bazuje na tym, że Jezus umarł za nas na krzyżu. Ten fakt mamy sobie stale przypominać.

*Potem wziął kielich i podziękował, dał im, mówiąc: Pijcie z niego wszyscy; albowiem to jest krew moja nowego przymierza, która się za wielu wylewa na odpuszczenie grzechów* (Mt 26,27–28). **Podmiotem jest tutaj krew Jezusa wylana na odpuszczenie grzechów. Ilustracją – spożycie komunijsnego wina.** Sedno podobieństwa jest takie, że tak jak Żydzi pili wino podczas wieczerzy paschalnej, kiedy wspominali wyjście z niewoli w Egipcie, tak spożycie wina oznacza akceptację faktu, że Jezus przelał swoją krew za grzech człowieka, aby wyzwolić nas z niewoli grzechu i ustanowić nowe przymierze pomiędzy Bogiem a człowiekiem.

Kiedy Pan Jezus ustanawiał Pamiątkę swojej ofiary i mówił: *ten kielich to nowe przymierze we krwi mojej*, posługiwał się figurami mowy. Mamy tutaj podwójną metaforę – kielich jest obrazem wina, a wino jest obrazem krwi Jezusa, która miała być wkrótce przelana za grzechy wielu. Kielich nie był winem a wino nie było krwią. Prawo tożsamości nie pozwala na taką interpretację. „Spożycie ciała i krwi” jest również figurą mowy, która nie może być interpretowana literalnie. Kiedy Jezus mówił, że jest drzwiami, to nikt nie interpretuje tego literalnie. „Spożycie chleba i wina” jest obrazem „spożycia ciała i krwi”. Tak jak dla życia fizycznego potrzebujemy chleba i napoju, tak dla życia duchowego potrzebujemy „spożycia” faktu, że Jezus umarł za nasze grzechy, że oddał swoje ciało i swoją krew, abyśmy mogli narodzić się na nowo do duchowego życia z Bogiem. Uczestniczenie w Wieczerzy Pańskiej jest po pierwsze posłuszeństwem wobec nakazu Jezusa: „To czyńcie na pamiątkę moją”, a po drugie – wyrażeniem naszej wiary, że Jezus za nas zmarł. Nie zjadamy literalnie ciała Jezusa i nie pijemy literalnie Jego krwi. Spożywając chleb i wino, wspominamy i akceptujemy to, co On uczynił dla naszego zbawienia.

Jeśli Pan pozwoli, w następnym numerze „Idźcie” rozwinę inne metafory użyte przez Jezusa.



Jennifer Stasak / tłum. Alicja Cieślak

# Siedmioro ludzi, którzy zmienili świat i mogą również zmienić twoje życie

Rozpoczynając służbę, ci ludzie nie planowali zmieniać całego świata, ale ich proste posłuszeństwo miało ogólnoświatowe oddziaływanie.

„Jak mogę zmienić świat?”. Wszyscy w jakimś momencie zadajemy sobie to pytanie. Chcemy znaleźć na nie odpowiedź, mając nadzieję, że nada ona sens i cel naszemu życiu. Bo prawda jest taka, że gdy włączamy telewizję albo oglądamy wiadomości w telefonie, zdają się nas witać jedynie tragedie, zepsucie i smutek. Ta ciągła lawina informacji może sprawiać, że ciężko jest nam znaleźć odpowiedź na pytanie, od czego zacząć naszą „kampanię zmieniań świata”.

A co, jeśli od początku zadajemy sobie złe pytanie?

W ostatnim semestrze drugiego roku studiów byłam pochłonięta modlitwą. Praktycznie cały swój wolny czas poświęcałam na proszenie Boga o to, by wyjawiał mi swój plan dla mojego życia. Chciałam wiedzieć, co mam robić, by czynić świat lepszym. I pewnego wieczoru, Bożym zrządzeniem, siedząc w kościele, usłyszałam pastora mówiącego, że proszenie Boga o wyjawienie nam planu dla naszego życia być może nie jest właściwą modlitwą. Pastor zachęcił nas, by zamiast tego zadać Bogu następujące pytanie: „Boże, jaki jest Twój plan dla świa-

ta i jakie jest moje miejsce w tym planie?”. Ta modlitwa zmienia moje życie, ilekroć odważę się ją wypowiedzieć.

Tak było też z ludźmi, o których opowiada ten artykuł. Gdy posłuchali głosu Boga mówiącego im, by zrobili jeden krok wiary, a potem kolejny, prawdopodobnie nie zdawali sobie sprawy z tego, że rozpoczną ogólnoświatowe ruchy albo wpłyną na życie tysięcy ludzi. A właśnie tak się stało. I to wszystko dzięki temu, że ci ludzie mieli odwagę zatrzymać się na wystarczająco długi czas, skierować wzrok ku niebu i zapytać o to, jak mogą użyć swoich darów i talentów na Bożą chwałę.

## **1** L. L. Legters

Leonard Livingston (L. L.) Legters był jednym z kluczowych liderów w misji tłumaczenia Biblii. Był współzałożycielem organizacji, z których później powstały Misja Tłumaczy Biblii im. Wycliffe’a (Wycliffe Bible Translators) i organizacja Summer Institute of Linguistics (SIL). Legters i Cameron Townsend działali wspólnie na rzecz poszerzania swojej wizji misji tłumaczenia Biblii.



Legters był pełnym pasji mówcą i wykładownicą – w 1920 dołączył do grona najbardziej rozchwytywanych mówców w kraju. W swoich przemówieniach był bezpośredni, a jego miłość do Słowa i pragnienie, by zostało ono przetłumaczone na wszystkie języki, nigdy się nie zachwiały.

11 listopada Legters i Townsend gorliwie modlili się o otwarcie drzwi dla poszerzenia pracy tłumaczeniowej o Meksyk. Misja Wycliffe'a do dzisiaj upamiętnia ten dzień modlitwy!

## 2 Hudson Taylor

Hudson Taylor pragnął zanieść swą chrześcijańską wiarę do Chin – i dokonał tego w niewiarygodny sposób, który zmienił świat. Choć będąc tam, napotkał liczne przeciwności, uczynił niesienie Ewangelii Chinom swoją misją i był rozczarowany tym, że wielu z angielskich misjonarzy nie podziela tego pragnienia. Jednak on się nie poddawał – do tego stopnia, że pracował nad przetłumaczeniem Biblii na język chiński, nawet gdy problemy zdrowotne zmusiły go do powrotu do Anglii.

Taylor miał zaledwie dwadzieścia jeden lat, gdy po raz pierwszy, w 1853 roku, wyru-

szył do Chin. To tam poznał swoją przyszłą żonę, Marię, którą poślubił w 1858 roku. Pięćdziesiąt jeden lat swojego życia spędził w Chinach.

Tak bardzo zależało mu na tym, by dotrzeć do mieszkańców Chin z nadzieją płynącą z Ewangelii, że założył organizację o nazwie China Inland Mission (dziś OMF International). Wszyscy misjonarze tej organizacji polegał na Bożym zaopatrzeniu ich potrzeb.

Hudson Taylor był znany z tego, że dostosował się do chińskiej kultury i nawet ubierał się w tradycyjne chińskie stroje. Był odważny, pełen pasji i nie wstydził się swojej misji. I to dzięki jego wytrwałości i całkowitemu zaufaniu Bogu, że zatroszczył się o wszystkie potrzeby (jego i całej misji), to dzieło mogło być kontynuowane – i trwa do dzisiaj!

## 3 Betty Greene

Już w młodym wieku w Betty Greene zrodziło się zamiłowanie do lotnictwa. Gdy uświadomiła sobie, że może połączyć swoją pasję latania z pracą misyjną, była przeszczęśliwa.

Podczas II wojny światowej służyła jako pilotka w organizacji Women Airforce





Hansen (w głębi po lewej) i Pike (w głębi po prawej) z Mazatekami

Service Pilots. Latała różnego rodzaju samolotami wojskowymi i testowała eksperymentalne maszyny lotnicze. W 1946 roku Greene wykonała swój pierwszy oficjalny lot w ramach organizacji Mission Aviation Fellowship (MAF), transportując dwójkę misjonarzy Wycliffe'a z Kalifornii do Meksyku.

Betty potrafiła latać przeróżnymi maszynami i była również mechanikiem lotniczym. Służyła jako pilotka w MAF przez szesnaście lat i latała do różnych krajów świata.

## 4 Florrie Hansen i Eunice Pike

Florence (Florrie) Hansen i Eunice Pike były pierwszym zespołem niezamęż-

nych kobiet, które rozpoczęły pracę tłumaczeniową w ramach SIL.

W czasach, gdy od kobiet – zwłaszcza niezamężnych – oczekiwano przyjęcia określonych ról, Florrie i Eunice zakwestionowały pogląd na to, co kobieta „może” lub „powinna” robić w misjach.

Po tym, jak początkowo ich pragnienie wyjazdu na pole misyjne spotkało się z niepewnością ze strony otaczających je mężczyzn, Florrie i Eunice zwróciły się do Camerona Townsenda z następującym pytaniem: „Dlaczego nie wierzysz, że Bóg może się o nas zatroszczyć?”. Wierzyły, że Bóg zatroszczy się o nie, dokądkolwiek pójdą.

Dzięki swojej gotowości do podążenia za Bożym powołaniem, Florrie i Eunice utorały drogę dla kobiet w misjach. Ich działania otwały drzwi wielu niezamężnym kobietom, które mogły w kolejnych latach dołączyć do Misji Wycliffe'a i SIL.

## 5 Billy Graham

Billy Graham to jeden z najsłynniejszych kaznodziejów, ewangelistów i pisarzy na świecie. Najbardziej znany jest chyba ze swojej działalności przebudzeniowej oraz z kampanii ewangelizacyjnych, podczas których przemawiał przed tysiącami ludzi i prosił tych, którzy chcieli poznać Chrystusa, aby wyszli do przodu.

W latach 50. ubiegłego wieku, podczas wspomnianych kampanii, Graham dążył do integracji, nawet gdy niektórzy z jego współpracowników byli temu przeciwni. Ponadto służył jako duchowy doradca dla dwunastu prezydentów Stanów Zjednoczonych. Jego wpływ pomógł utorać drogę dla przyszłych ewangelistów i mówców.

Graham wspierał misję tłumaczenia Biblii na całym świecie, będąc zachętą dla swojego przyjaciela i założyciela Misji im. Wycliffe'a, Williama Camerona Townsenda.

Od lewej:  
Joe Chicol,  
L. L. Legters,  
Richard McKinney,  
Cameron Townsend,  
Oral Van Horn  
i Ed Sywulka



**6 Corrie ten Boom**  
Corrie przejęła rodzinny biznes zegarmistrzowski i w 1922 roku jako pierwsza kobieta w Holandii otrzymała licencję zegarmistrza. Sklep z zegarkami zapewniał schronienie osobom uciekającym przed nazistami – rodzina ten Boom zbudowała nawet w swoim domu tajne pomieszczenie, aby ukrywać w nim ludzi. Podczas II wojny światowej pomagali Żydom ukrywać się przed Gestapo, okrutną tajną policją reżimu nazistowskiego.

Członkowie rodziny ten Boom byli wierzący i starali się pomagać potrzebującym, jak tylko mogli – ofiarowując jedzenie, pieniądze czy też schronienie. Corrie ten Boom widziała panującą na świecie niesprawiedliwość i jej wiara nie pozwoliła jej siedzieć bezczynnie, gdy to wszystko działo się wokół. Mimo że zarówno ona, jak i jej rodzina, została aresztowana za swoje działania, Corrie była w stanie przebaczyć ludziom, z powodu których jej bliscy cierpieli i zginęli. Założyła później ośrodek rehabilitacyjny dla tych, którzy przeżyli Holokaust.

Szacuje się, że poprzez swoje działania w czasie II wojny światowej rodzina Corrie uratowała życie setkom ludzi.

**7 Marcin Luter**  
W 2017 roku wypadła 500. rocznica wydarzenia, które miało wpływ na cały świat – Marcin Luter przybił swoje 95 tez na drzwiach kościoła zamkowego w Wittenberdze. W przygotowanym przez

siebie dokumencie Luter zakwestionował autorytet papieża i Kościoła Katolickiego oraz wyraził wiarę w to, że każdy człowiek ma prawo rozumieć i czytać Boże Słowo.

Stanowcze przekonanie Lutera co do tego, że każdemu przysługuje możliwość samodzielnego czytania Pisma, zamiast słuchania, jak ktoś inny je czyta lub za niego interpretuje, było radykalnym poglądem – do tego stopnia, że rozpoczęło ono protestancką reformację. Luter przetłumaczył Biblię na język, którym ludzie posługiwali się na co dzień, wywołując radykalną przemianę w Kościele. Dzięki jego przekonaniom ludzie na całym świecie mogą czytać i rozumieć Boże Słowo w swoim języku.

Osoby z powyższej listy niekoniecznie zamierzały zmienić świat – po prostu podjęły się pracy, którą Bóg położył im na sercu.

Jednak jeśli wierzymy, że Słowo Boga jest prawdziwe, On mówi nam, że naszym przeznaczeniem jest zmienianie świata dla Jego chwały. *Wy jesteście światłością świata; nie może się ukryć miasto położone na górze,* powiedział Jezus (Mt 5,14 – BW).

Bez względu na to, czy jesteś nauczycielem, artystą, studentem, misjonarzem, mechanikiem czy kimkolwiek innym, masz okazję zmieniać świat wokół siebie. Pytaj Boga o to, jakie jest twoje miejsce w Jego planie dla świata.

Jego odpowiedź może cię zadziwić. ¶

Materiał zaczerpnięty ze strony internetowej Wycliffe Bible Translators USA.



Iza Karpienia

## Od kwietnia do czerwca **w Etiopii**

Będę wystawiał PANA według Jego sprawiedliwości,  
będę śpiewał imieniu PANA Najwyższego.  
(Ps 7,17 - UBG)



Lekcja Tsamakko.  
Fot. Iza Karpienia

### Wieści z Etiopii – Tsamakko

Zgodnie z planem, do którego Pan Bóg się przyznał i który pobłogosławił, w dniach 8–10 maja (z lekkim poślizgiem...) odbyły się kolejne spotkania promujące alfabetyzację wśród ludu Tsamakko. Zorganizowano je w trzech gminach zamieszkałych przez ten lud: Birayle, Luqą i Gisma.



W każdym ze spotkań uczestniczyli przedstawiciele lokalnego Biura Edukacji, sześciu dyrektorów szkół, a także pięćdziesięciu mieszkańców danej gminy.

W Birayle kierownik Zespołu Tłumaczy Biblii, Hailu Berhanu Golla, podzielił się z uczestnikami słowami zachęty do nauki czytania i pisania w języku ich serca. Na pozostałych dwóch spotkaniach rolę tę przejął koordynator alfabetyzacji, Giisha Kobe. Gezzahagn Germo, który był głównym mówcą, dzielił się swoim bogatym doświadczeniem jako długoletniego koordynatora alfabetyzacji dla ludu Konso. (Planujemy znów skorzystać z jego wiedzy i kompetencji na kolejnym szkoleniu dla nauczycieli Tsamakko, które odbędzie się w sierpniu bieżącego roku).

Opóźniają się, niestety, przygotowania do rozpoczęcia alfabetyzacji w rodzinach Tsamakko. (Ten etap pracy ma nam pomóc dotrzeć do starszego pokolenia tego ludu). Zespół Tsamakko miał wiele innych obowiązków, które nie pozwoliły jego członkom poświęcić wystarczająco dużo czasu na wykonanie zadań z dziedziny alfabetyzacji. Różne kościelne czy państwowe uroczystości albo wydarzenia losowe (narodziny dziecka, pogrzeb, choroba...)





Gezzahagn na spotkaniu z Kappą i Hailu.  
Fot. Iza Karpienia



Lekcja Tsamakko  
Fot. Iza Karpienia

powodują przerwę w codziennej pracy, więc opóźnień nie da się, niestety, uniknąć! W związku z tym moja wizyta w Etiopii, planowana na sierpień, została wstępnie przesunięta na wrzesień.

### Więści z Etiopii – Nyangatom

Mam za sobą kilka owocnych rozmów, przeprowadzonych za pomocą internetowych komunikatorów, dzięki którym wiem, że przygotowania do rozpoczęcia pracy alfabetyzacyjnej w języ-

ku nyangatom intensywnie posuwają się do przodu. Kappa, główny kandydat na koordynatora alfabetyzacji Nyangatom, stworzył wstępny plan działania oraz kosztorys, który otrzymali już potencjalni sponsorzy planowanego programu alfabetyzacyjnego.

Jak Pan Bóg pozwoli, to spotkam się osobiście z przedstawicielami ofiarodawców ze Szwecji, którzy wybierają się z wizytą do Etiopii we wrześniu tego roku. Uzgodniliśmy, że będziemy tak układać plany, aby udało nam się zrealizować wspólną podróż na tereny zamieszkałe przez lud Nyangatom. Oczywiście nasze zamiary powierzamy Bogu i jesteśmy gotowi na wszelkie zmiany według Jego prowadzenia!





Tymczasem jestem ogromnie wdzięczna Panu Bogu za już widoczne postępy w przygotowaniach do rozpoczęcia

alfabetyzacji w języku nyan-gatom oraz za udane spotkania promujące alfabetyzację w języku tsamakko.

Zapraszam was, drodzy czytelnicy, do wspólnej

modlitwy o Boży czas podczas mojej kolejnej wizyty w Etiopii i Jego prowadzenie w przygotowaniach do wyjazdu, a także o oddanie i wytrwałość zespołów Tsamakko i Nyan-gatom w służbie alfabetyzacji i edukacji. ☩

Izabela Karpienia  
konsultantka do spraw alfabetyzacji i edukacji

Na zdjęciach:

Spotkania promujące alfabetyzację wśród ludu Tsamakko. Fot. Hailu Berhanu.







### Cele realizowane przez BSM:

#### Misja Tłumaczy Biblii im. Wycliffe'a

- A. & M. Domagała - tłumaczenie
- B. Woźna - na język migowy
- I. Karpienia - Projekt Deditos
- A. & J. Marcol - dla Chakasów

#### Projekt Etiopia

- edukacja dzieci
- wsparcie projektów alfabetyzacyjnych

#### Projekty romskie

- Romowie Polska
- Romowie Słowacja
- Romowie Ukraina

#### Projekt Edukacja Biblijna

- N. & Z. Kłapa

#### Biurowe krajowe

- biuletyn „Idźcie”
- administracja

Dowód / pokwitowanie dla odbiorcy

#### BIBLIJNE STOWARZYSZENIE MISYJNE

ul. Cieszyńska 47, 43-450 USTRŃ

Nr rachunku odbiorcy

32 1050 1096 1000 0001 0178 4874

Kwota

Imię, nazwisko i adres wplacającego

Tytułem

ZGODA NA PRZETWARZANIE DANYCH OSOBOWYCH W CELU PRENUMERATY CZASOPISMA „IDŹCIE”  
 Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych znajdujących się na niniejszym blankiecie w zakresie: imię, nazwisko, adres, tel. adres e-mail (niepotrzebne skreślić) zgodnie z art. 6 ust. 1 lit. a Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady(UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchyleniu dyrektywy 95/46/WE.

Za skutki nieczytelnego lub mylnego wypełnienia blankietu odpowiedzialność ponosi wyłącznie wplacający.

opłata.....



Polecenie przelewu / wpłata gotówkowa

nazwa odbiorcy		<b>BIBLIJNE STOWARZYSZENIE MISYJNE</b>	
nazwa odbiorcy cd.		ul. Cieszyńska 47, 43-450 USTRŃ	
nr rachunku odbiorcy		32 1050 1096 1000 0001 0178 4874	
waluta	kwota		
nr rachunku zleceniodawcy (przelew) / kwota słownie			
nazwa zleceniodawcy			
nazwa zleceniodawcy cd.			
tytułem			
D a r o w i z n a n a C e l e S t a t u t o w e			
tytułem cd.			
Oplata:			
pieczęć, data i podpis(y) zleceniodawcy			

odcinek dla banku wplacającego / poczty

Malcolm Clegg / red. Alina Cieślak

# Misjologiczne lekcje z Listu do Hebrajczyków 2

Działalność Jezusa zapoczątkowała rewolucyjne zmiany. Piotr, Paweł i inni apostołowie starali się pojąć, co Jego innowacyjna wizja teologiczna oznaczała pod kątem formy i treści. To nowe zrozumienie ukształtowało ich misję. Jaki to ma wpływ na nas?



List do Hebrajczyków miał na celu pomóc wyjaśnić zmiany wprowadzone przez Jezusa i wynikające z nich praktyczne implikacje. Skierowany był zwłaszcza do tych, którzy przestrzegali prawa. W rozdziale 1 czytamy o Jezusie jako Bogu. Teraz, w rozdziale 2, widzimy Go jako Boga, który stał się człowiekiem. Co z tego wynika?

Ten list był adresowany najprawdopodobniej do grupy żydowskich chrześcijan, których autor miał okazję wcześniej poznać – do drugiego pokolenia, do którego „ewangelia przysła od tych, którzy słyszeli”. Według niego odbiorcy „powinni być już nauczycielami” – zapewne nie stanowili więc dużej grupy. Nie doświadczyli jeszcze prześladowania do tego stopnia, żeby przelewać krew, co wskazuje na czas powstania przed rządami Nerona. Wzmianka o tym, że system miał „wkrótce zniknąć”, sugeruje, że było to przed upadkiem świątyni.

Autor wspomina o Tymoteuszu – prawdopodobnie o towarzyszu Pawła.

Niektórzy, jak Euzebiusz, wierzyli, że list został napisany przez Pawła po hebrajsku, a następnie przetłumaczony przez Łukasza. W rzeczywistości jednak prawdopodobnie

autorem nie był Paweł, o czym świadczy np. wzmianka o przynależności do drugiego pokolenia. Ponadto styl pisania nieco różni się tutaj od typowego dla Pawła – np. nauczanie przeplata się z zastosowaniem, zamiast występowania opisu najpierw treści teoretycznej, a następnie praktycznego zastosowania, jak w Liście do Galacjan, Rzymian czy Kolosan.

Cytowanie również zdarza się częściej niż w innych listach. Bez względu jednak na to, kim był autor jako człowiek, podkreśla on, że tak naprawdę przekazuje jedynie Boże słowa. W innych miejscach Nowego Testamentu wypowiedzi przypisuje się Bogu zwykle tylko wtedy, gdy zostanie podane, że to On coś powiedział. Z kolei dla autora Listu do Hebrajczyków wszystko, co mówi Pismo, to słowa samego Boga. Nie powinniśmy więc tego lekceważyć ani nadmiernie przejmować się tym, kim był ludzki autor!

Przejrzyjmy zatem wersety i wspólnie poszukajmy zawartego w nich duchowego oraz misjologicznego pokarmu.

(w. 1) „Dlatego”. To nie aniołowie, ale Syn... ponieważ jest tak wielki – mamy



więc zwracać baczną uwagę na to, co usłyszeliśmy. Czy dzisiejsi chrześcijanie zwracają baczną uwagę na słowa Jezusa? Czy dzisiejsi chrześcijanie są „zanurzeni” w Biblii dzień i noc jak Jozue? Jeśli nie jesteśmy, istnieje niebezpieczeństwo, że odejdziemy od Jezusa. Niekoniecznie nagle, ale poprzez stopniowe izolowanie się... jak łódka dryfująca coraz dalej od brzegu. W dobie przebiegłego marketingu, konsumpcjonizmu, presji ze strony grup lobbystycznych i powszechnego egocentryzmu stajemy się zachwyceni lub przynajmniej uwikłani w to, co świat ma do zaoferowania oraz w filozoficzne podstawy trendów i praktyk społecznych. Taka jest tzw. kultura „woke”, zwana również kulturą korporacyjną. Są to subtelni, ale niebezpieczni wrogowie podstawy ucznia/służby/samoofiary/misjologii.

(w. 2) Chociaż Stary Testament nie wspomina konkretnie o roli aniołów podczas przekazywania zasad prawa, Nowy Testament wnioskuję, że zostało ono nadane właśnie przez nich. Jeśli więc ludzi obowiązywało prawo, które przyszło za pośrednictwem aniołów, to o ileż bardziej poselstwo dane przez Syna. Jeśli każde naruszenie prawa było karane, to o ileż ważniejsza jest Ewangelia dana przez

Jezusa, który góruje ponad wszystkimi. To powinno dodać pilności naszej misji. Stawkę stanowi życie lub śmierć. Niedbalstwo wiąże się z wielkim ryzykiem!

(w. 3) Oto konkretny argument przemawiający za tym, że autorem listu nie był Paweł – on zapewne nie powiedziałby, że „słyszał od tych, którzy słyszeli”, ponieważ w swoich pismach podkreśla, że słyszał bezpośrednio od Boga. Zauważmy też, że grzechem zostało nazwane nie tylko odrzucenie Słowa, ale już samo zaniedbanie. Zatem nasza reakcja powinna polegać na zwiększeniu staranności (w. 1).

(w. 4) Głosiciele Ewangelii nie byli zdani na siebie. Bóg potwierdzał ich świadectwo przez zdumiewające znaki i cuda. Jako potwierdzenie dał Ducha Świętego i Jego dary. Stale toczą się spory, czy powinniśmy oczekiwać takich znaków, czy może występują one tylko w określonych okolicznościach. Niektórzy twierdzą, że są one normatywne dzisiaj, inni, że występowały wyłącznie w tamtych czasach. Natomiast wszyscy zgodziliby się, że Bóg jest z nami, kiedy idziemy. „Ja będę z tobą” – to najważniejsze w misji...

(ww. 5–9) Świat, który ma nadejść, będzie poddany, ale nie aniołom. To nie



aniołowie będą rządzić, ale Jezus. Tylko na chwilę był niżej niż oni. Te wersety mogą ogólnie odnosić się do człowieka, który jest trochę niżej od aniołów lub do Jezusa jako człowieka, który zajmuje tę pokorną pozycję. Myślę, że to Jezus. Na razie nie wszystko jest Mu poddane i jeszcze nie widzimy Jego ostatecznej chwały.

(ww. 9–11) Widzimy Jezusa umierającego w cierpieniu i ukoronowanego chwałą, chociaż Jego wrogowie nie są jeszcze pod Jego stopami. Łaska Boża spowodowała Jego śmierć dla odkupienia wielu. Został poddany nie tylko dlatego, że znalazł się poniżej aniołów, ale także przez upokarzające cierpienie. Pasowało, przystało Mu. To był Boży sposób, pasujący do Jego charakteru. Mamy cierpieć tak, jak On musiał. Został udoskonalony. Niektórzy myślą, że oznacza to przejście od doczesności do wieczności. Myślę, że jest to raczej owoc bycia gotowym na cierpienie. Czym innym jednak jest chcieć, a czym innym faktycznie to zrobić. Jezus był doskonały, dokładając działania do chęci. Stał się człowiekiem oddzielnym od Ojca. Cierpiąc i umierając, osiągnął doskonałość, podobnie jak 11-latek może zaliczyć test z matematyki na doskonale 100%, zaś inny uczeń w wieku 18 lat również otrzyma doskonale 100%. Słowo „doskonały” pojawia się w liście 9 razy.

Jezus jest jednym z nas, gdyż ma ludzką postać, ale w przeciwieństwie do nas nie popełnił On grzechu. On jest kapitanem naszego zbawienia; Tym, który idzie przed nami i nas prowadzi. On jest Synem Bożym, a ci, którzy są uświęceni przez Jego Ducha, stają się Jego braćmi.

(w. 12) Jezus głosi imię Boga, cały Jego charakter i osobę. Głosi i wciela objawienie charakteru Boga. On nie tylko mówi o Bogu. Psalm Dawida jest przedstawiony jako słowa samego Jezusa. Cytat w wersecie 13 pochodzi z Izajasza 8,17–18. Izajasz mu-

siał zaufać Bogu, że przeprowadzi go przez życie i da mu dzieci, podobnie jak Jezus. Musiał umrzeć, widząc, jak Jego uczniowie opuszczają Go, wierząc, że będą nieść ewangelię na cały świat przez wieki. Może naszej misji towarzyszą podobne rozterki.

(ww. 14–15) Jezus przyjął postać z krwi i kości, aby być jednym z braci i zniszczyć diabła. Diabeł ma władzę nad śmiercią, ponieważ weszła ona na świat przez jego kuszenie i grzech Adama. Jezus uwalnia nas od śmierci, a nawet od lęku przed śmiercią. Strach paraliżuje i zniewala. Strach przed tym, co inni pomyślą, powiedzą lub zrobią, sprawia, że robimy rzeczy, których nie powinniśmy lub że nie robimy rzeczy, które powinniśmy.

(w. 16) Jezus nie stał się aniołem, lecz stał się człowiekiem, aby wziąć drugiego człowieka za rękę, prowadzić go do celu. Jest najlepszym wzorem do naśladowania – przywódcą, który walczył ze swoim wojskiem w bitwie, zamiast wygodnie zasiadać na swoim tronie w niebie.

Był pokorny, cierpiał, uczył się, walczył, pokonał grzech i śmierć. To wszystko jest integralną częścią misji.

(w. 17) Wcielenie było koniecznością, aby stał się jednym z naszych braci, aby zapłacił za nasze grzechy, aby był naszym arcykapłanem. Jeden z nas. Był w ciele, kuszony i cierpiał. Jezus został nazwany Arcykapłanem tylko w Liście do Hebrajczyków. Jego ofiara jest wystarczająca.

(w. 18) On cierpiał i był kuszony tak samo jak my... więc stał się doskonałym przedstawicielem ludzi. Nie jest Bogiem bez charakteru, który zamieszkuje daleko, który nie rozumie naszego człowieczeństwa... Jest blisko nas, zstąpił do nas, żył pośród nas, a potem zamieszkał w nas w postaci Ducha Świętego.

Jak możemy lekceważyć takiego Boga? Tak wielkie zbawienie? Jak możemy nie głosić Go z entuzjazmem i pilnością? ¶

# Warsztaty misyjne „Misja 28:19-20”



Myślisz o misjach, może nawet długoterminowych? Chcesz służyć Bogu i ludziom? Chciałbyś dowiedzieć się więcej o tym, co dzieje się obecnie w świecie misyjnym? Zastanawiasz się, jak użyć talentów, które masz? Jakiś kraj czy naród ma szczególne miejsce w twoim sercu i twoich myślach?

## Gdzie:

### Wrocław

Kościół Zielonoświątkowy  
Antiochia i Narody  
ul. Powstańców Śląskich 199

## Kiedy:

### 2 grudnia 2023

godz: 10<sup>00</sup>–18<sup>00</sup> warsztaty  
(rejestracja od 9<sup>00</sup>)  
19<sup>00</sup>–21<sup>00</sup> Uwielbienie i modlitwa o narody  
(wstęp wolny)

## Koszt:

### 60 zł

(w tym obiad  
cateringowy,  
przerwy kawowe)

**Dotknij Misji! ● Spotkaj misjonarza! ● Zadaj pytania!**

Warsztaty poprowadzą misjonarze od lat zaangażowani w pracę WEC International (Worldwide Evangelisation for Christ) i BSM/ Misji Tłumaczy Biblii im. Wycliffe'a.

Zapisy: [www.misja281920.pl](http://www.misja281920.pl)



# Przybliżona liczba wyznawców religii innych niż chrześcijaństwo, jaka przypada na jednego misjonarza

Grupa niedosięgnięta Ewangelią	Liczba przedstawicieli, jaka przypada na jednego misjonarza
 wyznawcy religii etnicznych / innych	 60 000
 hinduiści	 179 000
 ateiści	 71 000
 muzułmanie	 405 000
 buddyści	 260 000



Ludy niedosięgnięte Ewangelią wyznające islam najbardziej potrzebują misjonarzy.